



WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 16. XII. 1964 Nr 298 (6486)

Na miejscu masowych zbrodni

Pierwszy dzień wizji lokalnej sądu frankfurckiego w Oświęcimiu

Przedstawiciele sądu frankfurckiego rozpoczęli wizję lokalną na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka.

W godzinach rannych uczestnicy procesu przybyli do Oświęcimia wraz z przedstawicielami Ministerstwa Spraw



Prawnik niemiecki dr Zarnack trzyma w ręku resztki biblii, którą znalazł w popiołach krematorium podczas przeprowadzanej przez sąd frankfurcki w dniu 14. 12. 1964 r. wizji lokalnej w b. obozie zagłady w Oświęcimiu. CAF — telefono

wiedliwości. Obecnych jest ok. 100 dziennikarzy z kraju i zagranicy.

Pełnomocnicy trybunału frankfurckiego: sędzia W. Hotz, prokuratorzy — J. Grossmann, H. J. Kuegler i G. Wiesse, oskarżyciele posiłkowi i ich pełnomocnicy, obrońcy oskarżonych oraz jedyny z 20 oskarżonych w tym procesie, który

Posiedzenie sejmowej komisji budownictwa odwołane

Prezydium sejmowej komisji budownictwa i gospodarki komunalnej zawiadamia, że wyznaczone na piątek 18 bm. posiedzenie komisji nie odbędzie się. (PAP)

Przymusowy „urlop” włoskich robotników

W ślad za dyrekcją „Fiatu”, która zamknęła swe zakłady na 15 dni, obecnie trzy inne zakłady samochodowe zapowiadają przerwanie produkcji na pewien czas.

Zakłady samochodowe „Lancia” wstrzymują produkcję na 19 dni, zakłady „Abaris” — na 28 dni, a „Ipra” — na 21 dni. Tego rodzaju „przymusowy urlop” drogo kosztuje robotników. Na przykład każdy robotnik „Fiatu” straci od 12 do 20 tysięcy lirów. (PAP)

bierze udział w wizji lokalnej — dr F. B. Lucas — wchodzi do budynku Państwowego Muzeum Oświęcimskiego. Budynek ten oddany został do dyspozycji sądu na czas trwania wizji lokalnej. Prasa nie ma dostępu do tych pomieszczeń.

W sali posiedzeń dokonano otwarcia sesji, związanej z wizją lokalną. Sędzia Hotz złożył podziękowanie władzom polskim za umożliwienie przeprowadzenia wizji lokalnej na terenie Oświęcimia i za zapewnienie właściwych warunków pracy sądu.

Następnie uczestnicy procesu opuszczają budynek i udają się w kierunku bloku nr 11 — znanego powszechnie pod nazwą: „Błoku Śmierci”.

Wysłannicy trybunału zatrzymują się na kilka kroków przed ścianą śmierci, zdejmują nakrycia głowy; w milczeniu składają hołd pamięci milionów pomordowanych.

Z obozu oświęcimskiego ekipa udaje się na teren b. obozu zagłady w Brzezince.

Założeniem wizji jest otrzymywanie odpowiedzi na 32 pytania dotyczące zeznań poszczególnych świadków i oskarżonych.

Pierwsza czynność wizji lokalnej ma wyświetlić wątpliwości, czy z miejsca byłby umywalni było można rozpoznać SS-manów, którzy przeprowadzali selekcję na rampie kolejowej. Należeli do nich m. in. oskarżeni w procesie frankfurckim: W. Frank, dr W. L.

Dokończenie na str. 2

W dziewięciu miesiącach ponad 17500 pożarów

Obrady strażaków w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych poświęcone omówieniu głównych kierunków pracy OSP w przyszłym roku.

Z referatu wiceministra spraw wewnętrznych Zygryda Szneka wynikało, że w ciągu 9 miesięcy br. zanotowano w całym kraju ponad 17500 pożarów, z powodu których ponieśliśmy straty sięgające przeszło 576 mln. zł. Oznacza to, że liczba pożarów i wynikających z nich strat przekracza przeciętną z ostatnich 6 lat, przy czym na około 425 mln. zł oceniono w minionych trzech kwartałach straty na wsi. Najbardziej niepokoi to, że przyczyną większości pożarów była nieostrożność, lub niedbalstwo zarówno dorosłych, jak i dzieci oraz nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów.

Zastanawiając się nad kierunkami działania przyjęto za najważniejsze zadania, dalsze usprawnienie kontroli przeciwpożarowych, rozbudowę sieci ochotniczych straży pożarnych na wsi i w zakładach pracy, organizowanie drużyn kobiecych i młodzieżowych, jak też czyny społeczne dla zwiększenia liczby urządzeń przeciwpożarowych.

Podczas posiedzenia prezes Zarządu Głównego M. Domała wręczył wiceministrowi Z. Sznekowi najwyższe odzna-

Dziennikarze z całego kraju na spotkaniu z członkami Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. Na zdjęciu: przemawia I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak; ponadto od lewej siedzą: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Jerzy Zasada, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szerbał, sekretarz KW — Edward Zimer i Czesław Kończal.

Fot. — K. Przychodzki

Rośnie lista przekraczających plany

Lista przedsiębiorstw, które wykonały przed terminem roczne zadania i pracują na poczet 1965 r. stale się powiększa.

M. in. zrealizowały swe zadania Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, które zaopatrują w swe wyroby różne rejonu kraju i zagranicę. Wyprodukują one do końca grudnia br. dodatkową partię tkanin o wartości blisko 50 mln zł i w wyniku swej dobrej pracy wpłacą ponad plan do skarbu państwa z tytułu akumulacji 30 mln zł.

Realizacja zobowiązań dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii dopomogła również w zrealizowaniu rocznych zamierzeń załozde Międzychodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terebowego, która dostarczyła dodatkowo do sprzedaży artykuły o wartości 2 mln zł. Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu przekroczyli do końca bieżącego miesiąca swe roczne zamierzenia o przeszło 19 procent. Na poczet przyszłego roku pracuje także Krawiecka Spółdzielnia „Pokój” w Poznaniu, która wyeksportuje do końca grudnia dodatkowo wyroby o wartości ponad 1,5 mln zł i dla kraju artykuły za ponad 528 000 zł (1)

czenie pożarnicze — Złoty Znak Związku za zasługi położone dla ochrony przeciwpożarowej w państwie. Kilku-dziesięciu działaczy i pracowników OSP udekorowano odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego. (1)

Wilson odwiedzi NRF

Kancelarz Erhard oznajmił we wtorek na konferencji prasowej, iż premier rządu brytyjskiego, Harold Wilson przybędzie z wizytą do Bonn 22 stycznia 1965 r.

Dodał on, że inicjatywa tej wizyty wyszła od premiera Wilsona. (PAP)

Zielona Góra — Hanower — Paryż — Warszawa — Poznań

Zwykły, ludzki obowiązek...

W sobotę do klubu LOK w Zielonej Górze zgłosił się jeden z mieszkańców Świebodzina. Lekarze orzekli, że warunkiem uratowania życia jego syna jest zagraźny lek, który trzeba jak najszybciej sprowadzić. Popłynęły więc w eter sygnały z krótkofalówki. Przyjęto je w Hanowerze. Nieustannie jeszcze do dziś nadawca przekazywał je załozde samolotu „Lufthansy”, który właśnie startuje do Frankfurtu n. Menem. Tam paczuszke przejmują Francu-

J. Kusiak spotkał się z delegatami na III Zjazd ZMS

Jest dobrą tradycją Poznania, że o sprawach młodzieży często rozmawiają jej przedstawiciele — aktyw ZMS, z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania JERZYM KUSIAKIEM. Toteż w przeddzień wyjazdu na III Zjazd ZMS, który od jutra będzie obradował w Warszawie, delegaci Poznania spotkali się z Gospodarzem Miasta, aby opowiedzieć mu, jakie problemy nurtują aktualnie młodzież.

Jerzy Kusiak określił spotkanie jako optymistyczne. W wypowiedziach delegatów dominowało bowiem poczucie dumy i godności obywatelskiej, wypływające z oceny dorobku miasta, w którym ZMS-owcy mają swój poważny udział.

I sekretarz Komitetu Miejskiego ZMS Ryszard Witkowski nazwał rok 1964 — rokiem patriotycznego egzaminu młodzieży. Obchody XX-lecia stały się dla młodzieży kanwą, utkaną nicią czynnego, realnego patriotyzmu. 180 nowych Brygad Pracy Socjalistycznej, w tym 71 z dodatkowym tytu-



O interwencji

Czwarte z kolei posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sytuacji jaka wytworzyła się w Kongu po ostatniej amerykańsko-belgijskiej interwencji zbrojnej w tym kraju. Przemawiali m. in. przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oraz ZRA.

Zalecenie U Thanta

Sekretarz generalny ONZ w opublikowanym w poniedziałek sprawozdaniu na temat problemu cypryjskiego, zaleca Radzie Bezpieczeństwa przedłużenie jeszcze o 3 miesiące terminu przebywania na Cyprze wojsk ONZ.

Sesja NATO

W stolicy Francji rozpoczęła się trzydniowa sesja Rady Ministerialnej NATO. Głównymi mówcami na wtorkowym posiedzeniu był sekretarz stanu USA Rusk i minister spraw zagranicznych W. Brytanii Gordon-Walker.

Nowy premier

Przywódca partii Narodowy Kongres Ludowy, Burnham został zaprzysiężony jako nowy premier Gujany Brytyjskiej. Ceremonia ta nastąpiła wkrótce po podpisaniu w Londynie poprawki do konstytucji Gujany Brytyjskiej zezwalającej gubernatorowi na usunięcie ze stanowiska premiera Cheddi Jagana.

Strajk stewardess

We wtorek rano na lotnisku londyńskim wstrzymano start samolotów na ośmiu liniach z powodu 24-godzinnego strajku, proklamowanego przez stewardów i stewardessy. Odwołano m. in. loty do Paryża, Amsterdamu, Rzymu i Zurychu. Powodem strajku są żądania rewizji stawki płac oraz polepszenia warunków pracy.

zi i samolot „Air France” wiezie ją do Paryża, skąd przesyłkę odbiera załoga, startująca do Warszawy. W Warszawie musiano najpierw ustalić adres nadawcy apelu. Wreszcie kierownik pociągu nr 1803 dowozi lek na miejsce przeznaczenia — do szpitala w Poznaniu. Główni bohaterowie nie zgodzili się na publikowanie ich nazwisk, twierdząc że spełnili tylko zwykły, ludzki obowiązek. (PAP)



XI Plenum CRZZ

W Warszawie rozpoczęły się obrady XI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Pierwszym punktem obrad jest sprawozdanie CRZZ z realizacji uchwały V Kongresu Związków Zawodowych.

W obradach uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Eugeniusz Szyr, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty Dąbrowski, przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych.

Wprowadzenia do dyskusji nad pierwszym punktem dokonał przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. PAP

Elektrownia „Pątnów” „wychodzi” z ziemi

Wkrótce montaż kotła olbrzymia

Z rozległego, znaczonego wykopami i rowami, terenu budowy elektrowni „Pątnów” zaczynają wylinać się pierwsze fragmenty fundamentów i murów tej wielkiej inwestycji. Po zagospodarowaniu i uzbrojeniu placu budowy, główną uwagę zwrócono obecnie na przygotowanie frontu robót dla prowadzenia prac budowlano-montażowych.

Zalano betonem pierwszy fundament, na którym spoczną kocioł olbrzym, o wydajności 650 ton pary na godzinę. Gotowe elementy tego agregatu dostarczane są planowo z fabryki w Raciborzu. W tych dniach rozpoczęty został montaż konstrukcji stalowej pierwszego kotła. Budowniczość pragnie wykorzystać sprzyjającą aurę i założyć fundamenty pod pozostałe 3 wysokopiętne kotły jeszcze przed nadejściem silniejszego mrozu.

Mimo pełnej mobilizacji załóg, mogą wystąpić pewne trudności w realizacji planu ostatniego miesiąca br. Budowa odczuwa bowiem brak kwalifikowanej kadry pracowników (inżynierów, techników, majstrów). Nie zaspokajane są ponadto potrzeby tej priorytetowej inwestycji w zakresie zaopatrzenia w cement, stal zbrojeniową i eternit. Mankamenty te mogą wywrzeć ujemny wpływ również na zadania budowlane przyszłego roku.

Zwiększone o ponad 100 procent, w stosunku do br., nakłady na roboty budowlano-montażowe zakładają powstanie w 1965 r. budynku głównego elektrowni dla 2 bloków energetycznych. Prowadzone będą także prace przy urządzeniach nawęglania. Powinny być zakończony w tym czasie montaż 2 kotłów, z jednoczesnym przebiegiem próby wodnej jednego z agregatów. W związku z tak szeroko zakrojonymi robotami powinna wzrosnąć liczba zatrudnionych na budowie robotników z aktualnego stanu 1300 osób — do 3500 pracowników w połowie 1965 r. Budowę elektrowni pątnowskiej podejmie kilka nowych,

specjalistycznych firm wykonawczych. Usunięcie braków kadrowych i materiałowych to podstawowy warunek dotrzymania terminu uruchomienia I bloku energetycznego tej siłowni w pierwszym półroczu 1967 r. W elektrowni „Pątnów” zainstalowanych zostanie docelowo 6 bloków energetycznych, o łącznej mocy 1200 MW. (Zet)

Świadczenia roczne na SFBS wykonane

12 bm. Poznański Komitet SFBS zameldował o wykonaniu w 101,7 procent rocznego planu świadczeń na budowę szkół Tysiąclecia w Poznaniu. Na planowane w tym roku 23 660 000 zł, poznańskie przekazały do 12 bm. — 24 064 000 zł.

Mieszkańcy województwa wykonali roczny plan świadczeń na SFBS 30 listopada br. Ogółem wpłaty od początku roku wynoszą 69 047 000 zł, co stanowi 102,2 procent rocznego planu. W porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku, w tym roku mieszkańcy województwa poznańskiego przekazali na budowę szkół Tysiąclecia o 4 496 000 zł więcej.

Komitety koordynacyjne SFBS — Woiwódzki i Poznański oraz Komitety Frontu Jedności Narodu dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia tak dobrych rezultatów zbiorczych. Jednocześnie apelują one o dalszą aktywność w świadczeniach na rzecz budowy szkół pomników — Tysiąclecia. (a)

Wizja lokalna w Oświęcimiu

Dokończenie ze str. 1

Schatz oraz dr F.B. Lucas. Sędzia Hotz zarządza otwarcie oświadczanie okoliczności. Wypytani do pozorowania ludzie zajmują miejsca na rampie kolejowej. Fotograf sądowy wykonuje zdjęcie. Czynnościami tym przygląda się osk. dr Lucas.

Następnie ekipa udaje się do miejsca, gdzie zlokalizowany był obóz cygański. I tu również idzie o stwierdzenie podobnych okoliczności.

Trasa prowadzi z kolei na tereny, gdzie masowo palone były zwłoki mordowanych w Brzezince. Członkowie ekipy dokonują szczegółowych oględzin jednego z rowów. Fotograf sądowy wykonuje szereg zdjęć. Następnym miejscem oględzin jest stawek, do którego hitlerowcy wysypywali popioły z krematoriów. Wraz

z popiołami wywożono tu szczątki kości ludzkich. Płytko pod powierzchnią wody, z której usunięto lód, widnieją usypiska ludzkich kości. Obraz ten wywiera wstrząsające wrażenie na obecnych.

Z kolei ekipa przybywa na ruiny V krematorium, dokonując oględzin wysadzonego przez hitlerowców jednego z licznych w obwozie urządzeń, służących masowej zagładzie. Na zachowanych żelaznych zaworach, biorący udział w wizji lokalnej dostrzegają wytłoczone w metalu symbole firmy, która dostarczyła urządzenia krematorium. Rozpoznają, iż była nią jedna z firm, mająca swą siedzibę w Turyni.

Następuje najbardziej wstrząsający moment pierwszego dnia wizji. Prawnicy frankfurccy stają nad urwiskiem olbrzymiego dołu. Z góry dostrzec można zalegające w dole kości ludzkie oraz noże, widelce i inne rzeczy, z którymi ofiary przybywały „do pracy” do Oświęcimia i Brzezinki. Niektórzy członkowie ekipy schodzą do dołu i rozgrzebiują ziemię, wydobywając z niej szczątki kości i strzępy włosów. W rękach jednego z prawników frankfurckich znalazły się szczątki modlitewnika; jeszcze dziś odczytać można niektóre jego słowa, pisane w języku hebrajskim. Jest to fragment modlitwy za umarłych.

Ekipa ogląda jeszcze ruiny II krematorium, a następnie udaje się do bloku nr 8. Przeprowadzane

tu czynności wyjaśnić mają, czy świadek, składający zeznania w procesie, mógł z bloku nr 8 widzieć, co się dzieje w kosciele. Sędzia Hotz zarządza wykonanie pomiarów. Wykazują one, iż odległość, będąca przedmiotem wyjaśnień, wynosi dokładnie 195,40 metra. Członkowie ekipy zwracają uwagę na fakt, iż w bloku nr 8, po czym w bloku karnej kompanii ustalają okoliczności, związane z faktami potępiania więźniów wodą w okresie zimy.

Z Brzezinki ekipa sądowa wraca do b. obozu w Oświęcimiu, gdzie dokonuje szczegółowych oględzin bloku nr 11. Przeprowadzono próby, mające wykazać, czy istotnie niektórzy ze świadków mogli usłyszeć i rozpoznać z bunkrów podziemnych bloku 11, głosy SS-manów, dokonujących rozstrzeliwań pod „Czarną ścianą”. Możliwość taką podważała bowiem obrona. Wizja i dokonane na miejscu próby głosowe udowodniły jednak w pełni, że w bunkrach można było słyszeć głosy z dziedzińca.

We wtorek wizja lokalna będzie kontynuowana. (PAP)

Posiedzenie KERM

14 grudnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Wobec stwierdzenia szeregu niekorzystnych zjawisk przekraczania kosztorysów oraz rozbieżności pomiędzy finansowym a rzeczowym zakresem inwestycji, Komitet Ekonomiczny rozpatrzył wstępnie analizę kształtowania się kosztów inwestycji. W celu ustalenia „dalszych energicznych środków przeciwdziałania powyższemu zjawiskom, zwłaszcza w związku z najbliższym planem 5-letnim, zagadnienie to rozpatrzone będzie w połowie stycznia 1965 r. przez Radę Ministrów. Dla należytego przygotowania obrad Rady Ministrów materiały i wnioski w tej sprawie poprzedzone będą dodatkową naukową ekspertyzą ekonomiczno-techniczną.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył i zatwierdził główne elementy projektu technicznego budowy zapory na stopniu wodnym w Głębinowie na rz. Nysie Kłodzkiej.

Podjęto uchwałę, przedłużającą na rok 1965 zasady i tryb udzielania bezpłatnych urlopów robotnikom przedsiębiorstw budowlano-montażowych w związku z ograniczeniem robót w sezonie zimowym. Urlop taki może być udzielony pracownikowi, jeżeli przepracował on w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym co najmniej 8 miesięcy w danym roku i nie opuścił w tym czasie ani jednego dnia pracy bez usprawiedliwienia. Osoby korzystające z takiego urlopu zachowują prawo do zasiłków rodzinnych oraz świadczeń leczniczych dla siebie i członków rodziny. (PAP)

Przygotowania w Algierii do Światowego Festiwalu Młodzieży

Na mocy dekretu prezydenta Algierii, powołano tam krajowy komitet do przygotowywania IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Algierze latem przyszłego roku. Przewodniczącym komitetu jest prezydent Algierii Ahmed Ben Bella. (PAP)

Echa przemówienia min. A. Rapackiego

Agencje amerykańskie, rozgłoszenie radiowe i stacje telewizyjne w audycjach wieczornych oraz prasa popołudniowa podały główne tezy przemówienia ministra spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego, wygłoszonego w poniedziałek na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na czoło tych doniesień wysunęto propozycję min. Rapackiego w sprawie przedstąpienia celowości zwołania konferencji wszystkich krajów europejskich, z udziałem USA, na temat bezpieczeństwa Europy i ewentualnego przygotowania tej konferencji przez przedstawicieli Układu Warszawskiego i NATO.

Z plenum Zarządu Wojewódzkiego LK

Szkolenie zawodowe pilnie potrzebne

Sprawy zatrudnienia i kwalifikacji kobiet były tematem wczorajszego plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu. Uczestniczyli w nim także sekretarz Zarządu Głównego LK — M. Aszkenazy, oraz kierownik Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN — O. Biedrzyński.

Udział wielkopolskich kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych zajmuje w skali krajowej jedno z ostatnich miejsc, przed województwami kieleckim i rzeszowskim. 1 grudnia br. 3 706 kobiet w Poznaniu i województwie poszu kiwało pracy.

Ten problem oraz konieczność zwrócenia większej, niż

dotychczas uwagi na lepsze przygotowanie zawodowe kobiet, uwypuklił referat, wygłoszony przez przewodniczącą Komisji Zatrudnienia Zarządu Wojewódzkiego LK, D. Chwojko. W dyskusji mówiono także na ten temat, przedstawiając zarazem sporo możliwości większego zatrudnienia kobiet nie tylko w zakładach pracy, lecz również w chałupnictwie. Wiąże się to jednak z podnoszeniem kwalifikacji kobiet, które nie zawsze, z uwagi na swoje liczne obowiązki rodzinne, mogą poświęcić kilka lat nauce w szkołach zawodowych. Dy skutantki stwierdziły też, że wiele kobiet chętnie brałoby udział w rozmaitych kursach lub w szkoleniu przyzakładowym, by uzyskać po odpowiednim okresie pracy tytuł robotnika kwalifikowanego, jednak nie wszędzie istnieją takie możliwości.

Na plenum poruszano dalej sprawę kobiet pracujących, które nie posiadają do tej pory wykształcenia podstawowego. Często jest to ich wina, a często brak zainteresowania się tą sprawą przez zakłady pracy.

Na plenum postanowiono, by organizacja kobieca, a zwłaszcza zarządy powiatowe zajęły się jeszcze troskliwiej wspomnianymi problemami. (a)

Kenia będzie prowadzić politykę niezaangażowania

Prezydent nowo proklamowanej republiki Kenii, Jomo Kenyatta, oświadczył, przemawiając na uroczystym otwarciu sesji parlamentu, iż rząd jego prowadzić będzie politykę zagraniczną opartą na zasadzie „pozytywnego niezaangażowania”.

Rząd Kenii nie dopuści do żadnej obecnej ingerencji w sprawy swego kraju, jak również karać będzie z całą surowością wszelkie próby dywersji wewnętrznej — stwierdził Kenyatta. (PAP)

Odznaczenie rewizjonistów dla Adenauera

Związek Prześladowców, centrala zachodniemieckiego ruchu rewizjonistycznego, wręczył Konradowi Adenauerowi i dwóm innym politykom bońskim, „reicht-ministrowi” w stanie spoczynku dr. von Keudellowi i deputowanemu do Bundestagu E. Paulowi „honorowe odznaki związku przysięgłych”.

Uzasadniając przyznanie tego odznaczenia, które jest wręczane osobistościom szczególnie „zasłużonym” w propagowaniu celów rewizjonistycznych, stwierdzono w odniesieniu do Adenauera: „Oświadczył on, iż naród niemiecki nigdy nie uzna tak zwanej linii na Odrze i Nysie”. I dalej: „Jako jeden z twórców zjednoczonej Europy zachodniej, traktował zawsze jako cel ostateczny zjednoczenie całej Europy... w której również Niemcy zostaną zjednoczone ponownie w swoich historycznych granicach”. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 396 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 13 grudnia 1964 roku nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Stwierdzono: 17 „czwórek” po zł 8824; 45 „trójek premiowanych” po zł 203; 1050 „trójek” po zł 102; 1054 „dwójek premiowanych” po zł 27; 16 557 „dwójek” po zł 7.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dodatkowo 179 nagród wartości 300 000 zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-7

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Tylko jeden oskarżony...

(Od specjalnego wysłannika)

Zainteresowanie blisko setki dziennikarzy, przybyłych na oświęcimską sesję frankfurckiego sądu, obracało się wokół osoby oskarżonego Franza Bernarda Lucasa, jednego spośród dwudziestu jeden oskarżonych, który odważył się wziąć udział w tej części procesu. Były obersturmfuehrer SS dr Lucas jest dzisiaj pięćdziesięcioletnim dżentelmenem w meloniku, z parasolką i czarna walizką podróżną. Chodzi w nienagannie skrojonym garniturze, z rumianym obliczem, i ma dobry apetyt, co stwierdziliśmy podczas kolacji w Hotelu Francuskim w Krakowie. Niektórzy mówią, że doktor Lucas jest odważny. Odważył się odwiedzić nasz kraj i patrzeć w oczy swoim ofiarom. Wydaje się — i podkreślają to prawnicy — że odważa byłego SS-mana wysokiej rangi, oparta jest raczej na przekonaniu, że pomoże mu to w linii obrony. Gdy wojska radzieckie zbliżyły się już do Przemyśla, Lucas zmienił swe postępowanie wobec więźniów; niektórym nawet pomógł. Kilku z tych więźniów żyje do dzisiaj i ma mu pomóc w uratowaniu głowy. Żyja jednak także ludzie, znający dobrze prawdę o Oświęcimiu, którzy wiedzą, że doktor Lucas brał udział w selekcjach i wysłał tysiące do gazu. Niestety, w procedurze sądowej „wiedzieć” to nie znaczy „widzieć”; a ci którzy widzieli doktora Lucasa przy pracy — już dawno nie żyją.

W każdym bądź razie reakcje obozowego lekarza na znany mu z innej strony obóz wzbudzały naszą ciekawość. Lucas był spokojny, przy bloku śmierci twarz jego pokrywała się purpurą, czasami lekko bladł. Przyjeśliśmy jednak z dużym niesmakiem fakt, że były wysoki funkcjonariusz SS, i w naszym pojęciu zbrodniarz du-

żego kalibru, odważył się wraz z całym kompletem sędziowsko-prokuratorskim i obrońcami wziąć udział w oddaniu hołdu ofiarom Oświęcimia pod ścianą śmierci. Bardzo to przykry i wywołujący smutne refleksje żarzły.

Ale obserwowaliśmy i budujące sceny. Większość przybyłych tu z całej Europy dziennikarzy po raz pierwszy ogląda Brzezinkę i Oświęcim. Sa wstrząśnięci i wzruszeni. Tutaj, na miejscu największej zbrodni w dziejach ludzkości, odradza się tak często już na Zachodzie zapomniana prawda o zbrodniach hitlerowców. To silna i słusza lekcja pogładowa, zarówno dla tych, którzy w procesie frankfurckim reprezentują strony, jak i dla tych, którzy o nim piszą.

Wczoraj od rana przedstawiciele sądu i prokuratorzy przystąpili do swoich procesowych czynności. Pierwszym obiektem ich zainteresowania była rampa kolejowa przy krematoriach. Tam znów główna rola grał Lucas. Jak poinformowali mnie obecni przy tej wizji (dziennikarze nie zostali dopuszczeni do czynności procesowych), najczęściej powtarzał on tak wyłarte już we Frankfurcie zdanie: nie pamiętam.

R. SZCZĘSNOWICZ

Ostatni z trójcy

Błogosławieństwo „zimnej wojny”

Franco z dobrej woli nie dał strajkującym nic. Wszystko co zyskali, wymogli zdumiewającym uporem i postawą zdecydowanych na wszystko. Ale caudillo jest jeszcze dostatecznie silny, by równocześnie zadawać ciosy. W uściskach garroty — średniowiecznego narzędzia tortur — postradał życie niejednego patriotę hiszpański; donosiły o tym dzienniki zachodnioeuropejskie. Garrota to żelazna obroza. Stopniowe zaciskanie jej śrubą, powoduje duszenie ofiary.

Te opisy nie trafiły na łamy madryckich gazet „Ya” ani ABC”, które nie pisały także o tym, iż w czerwcu 1964 roku policja Franco aresztowała wraz z grupą innych, Daniela Lacalle’a, 26-letniego inżyniera, syna ministra lotnictwa w rządzie Franco. Daniel Lacalle trudnił się kolportażem nielegalnego pisma komunistycznego „Mundo Obrero”!

W kraju za Pirenejami trwa nowa próba sił. Faszyzowski charakter rządów caudillo uległ tylko nieznacznej zmianie. Natomiast z biegiem czasu zmieniła się postawa części intelektualistów, kleru, niektórych członków Falangi, a także (coraz liczniejszych) przedstawicieli burżuazji. Zmiany orientacji tych środowisk pomocne są klasie robotniczej, walczącej otwarcie przeciw dyktaturze.

Ta walka ludu hiszpańskiego zyskuje coraz szersze poparcie za granicą, nie

tylko w krajach socjalistycznych. Wyrażenie poparcie dla hiszpańskiej opozycji deklarowali niejednokrotnie przedstawiciele kierowniczych kół brytyjskiej Labour Party. Nawet partia socjaldemokratyczna NRF dawała wyraz swej solidarności z postępowymi kołami hiszpańskiej emigracji. W czerwcu 1962 roku zebrał się w Monachium przedstawiciele opozycyjnych partii hiszpańskich i partii działających na emigracji. Debatowano nad sytuacją w ojczystym kraju. Domagano się przywrócenia w Hiszpanii demokratycznych swobód. Epilog tej konferencji był zresztą dla szeregu jej uczestników dramatyczny. Ludzie Franco dysponowali niezłymi informacjami; tym uczestnikom konferencji monachijskiej, którzy wracali do kraju dano do wyboru: zesłanie na Wyspy Kanaryjskie lub emigrację.

Katalizatorem radykalizowania się hiszpańskich mas jest ciężkie położenie gospodarcze Hiszpanii. Co prawda Franco w roku 1962 podjął pewne kroki, zmierzające do poprawy sytuacji (powołano centralny urząd planowania oraz państwowy instytut handlu zagranicznego), ale nikt nie wierzy w realność ekonomicznych poczyną frankistów. W kraju pleni się bezrobocie. O Hiszpanii Franco mówi się, że jej główny towar eksportowy stanowi siła robocza. Od kilkunastu lat trwa ten eksport, w wyniku czego

W NRF oblicza się liczbę hiszpańskich robotników na 200 tysięcy, a we Francji na 700. W latach 1950—1962 Hiszpanie opuściło w poszukiwaniu chleba niemal milion dwieście tysięcy ludzi. Franco nie stawia tamy tej emigracji. Uważa, że im mniej bezrobotnych w kraju, tym lepiej.

Trudne położenie frankistowskiej gospodarki odbija się też na drobnych i średnich kupcach oraz przemysłowcach. Bankructwa osiągnęły w ostatnich latach nie notowane nigdy rozmiary. Zresztą przemysł hiszpański uchodzi za przestarzały i źle wyposażony. Bardzo słabą rolę w postępowaniu odbudowa zniszczeń, spowodowanych wojną domową. Dopiero w 1951 roku osiągnięte zostały rozmiary produkcji z roku 1935. Szczególnie jednak krytyczna jest sytuacja hiszpańskiej wsi — przeludnionej, zacofanej, z widomymi pólfeudalnymi przeżytkami. W południowej części kraju z karłowatymi gospodarstwami sąsiadują kolosalne latyfundia, sięgające nawet 80 000 hektarów. Aż 15 proc. ogółu ziem uprawnych koncentrują w swym ręku posiadacze tylko dwu tysięcy majątków/ziemskich. A przecież rolnictwo daje zatrudnienie czterdziestu dwu procentom ludności dzisiejszej Hiszpanii.

STEFAN ORYCKI

Aktywność społeczna - motor przemian

Po II Plenum KC

Klimat

aktywizacji eksportu

Sprawa jest na pozór prosta. IV Zjazd partii wytyczył przed nami zadania programowe na kilka lat naprzód. II Plenum określiło kierunki rozwoju w planie na lata 1966-1970. Za kilka dni odbędzie się w Poznaniu IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która w oparciu o założenia centralne i o realne — bo tylko takie wchodzi w rachubę — postulaty zakończone niedawno kampanią sprawozdawczo-wyborczą PZPR w województwie poznańskim, wytyczy między innymi założenia programowe rozwoju Wielkopolski w następnej 5-lacie. Nie tylko czekać aż zwiększy się produkcja przemysłu, rolnictwa, wzrośnie eksport a tym samym import (może też import superatrakcyjnych towarów?) przybędzie mieszkań, szkół, przedszkoli, kin, poprawią się nasze zarobki...

Czy naprawdę wszystko jest takie proste? Czy wystarczy tylko czekać?

Udzielanie odpowiedzi na te pytania przypomina trochę przysłowiowe wyważanie otwartych drzwi. A jednak są w tym wszystkim pewne prawdy, pewne prawa społecznego działania, które warto sobie uprzytomnić.

Nikt oczywiście ani przez chwilę nie pomyśli, że cokolwiek zrobi się samo, że wszystkie nasze plany rozwojowe zrealizują się same, bo przecież mamy już duży dorobek gospodarczy, są kredyty, jest baza materialna. Każdy wie, że do realizacji wszystkich tych zamierzeń potrzeba jeszcze człowieka, jego pracy. I tu właśnie dochodzimy do sedna sprawy, do podstawowego czynnika, warunkującego powodzenie lub niepowodzenie naszych planów, które tym się różnią od mrzonek, że wymagają z naszej strony aktywnej postawy. Śnić można, ile tylko dusza zapagnie, nie kiwając nawet palcem w bucie. Ale mrzonki na ogół się nie spełniają. Planując też marzymy, że sobie coś wyobrażamy, bo bez wyobraźni nie byłoby planu. Z tą jednak różnicą, że plan jest marzeniem realnym, opartym

na znajomości zjawisk, posiadaniu środków. I z tą jeszcze, że wymaga od całego społeczeństwa i od każdego z osobna — aktywności społecznej, rzetelnej, społecznej roboty przy warsztacie pracy. Wymaga godzenia własnego interesu z interesem zakładu pracy, godzenia interesu zakładu z interesem regionu, interesu regionu z interesem kraju.

Ogromna większość społeczeństwa Wielkopolski, które w kraju cieszy się zasłużoną opinią pracowitego i solidnego, wykazała się — żeby nie szukać daleko — taką właśnie postawą w okresie zjazdowym. Wielka, ogólnokrajowa dyskusja wywołała wśród Wielkopolan nienotowaną dotychczas aktywność, chęć działania. Ludzie pracy przekonali się, że są współgospodarzami majątku narodowego

PRZED WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĄ PARTYJNĄ

i że są współodpowiedzialni za przyszły kształt kraju. Rezultatem tej dyskusji są bardzo realne wnioski, dotyczące rezerw produkcyjnych na najbliższą i późniejszą przyszłość.

Partia, doceniając wielkie siły, będące wynikiem takiej postawy społecznej poszczególnych ludzi pracy i całych załóg oraz środowisk, konsekwentnie stanęła na stanowisku, by w przyszłości żaden wniosek nie pozostał bez odpowiedzi, a każdy słuszny wniosek, możliwy do zrealizowania — został wcielony w życie. Trzeba z całą jasnością powiedzieć, że chodzi tu o wnioski, pochodzące zarówno od członków partii oraz innych stronnictw politycznych jak i od bezpartyjnych.

Społeczna aktywność ludzi Wielkopolski przyniosła owoce ostatnio też na innych polach. Oto wartość zobowiązań, podjętych przez klasę robotniczą dla uczczenia IV Zjazdu partii i 20-lecia Polski Ludowej wynosi prawie miliard

155 milionów złotych, z czego czyni społecznie sięgają sumy 450 milionów złotych. Te ostatnie stały się dobrą tradycją Poznańskiego, a ich efekty, zwłaszcza na wsł, są bardzo istotnym elementem, wpływającym na budowę dróg, urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych, domów kultury, ośrodków zdrowia, remiz strażackich i innych urządzeń.

Dużą w tym zasługą Komitetów Frontu Jedności Narodu, które w ogóle znacznie przyczyniły się do aktywizacji życia w Wielkopolsce. Warto sobie uświadomić, że gdyby nie społeczna postawa mieszkańców miast, miasteczek i wsi — byłoby biedniejszy o te miliony. Gdyby nie społeczna postawa robotników, plany produkcyjne byłyby wykonywane później, byłoby na rynku mniej towarów, mieliśmyby mniej mieszkań, szkół, na które — w ramach SEBS — społeczeństwo Poznańskiego złożyło około pół miliarda złotych.

Ale realne, łatwe do obliczenia, wartości zobowiązań i czynów — to tylko jedna część społecznych osiągnięć ostatniego okresu. Kampania zjazdowa przyniosła także ogrom efektów trudnych do obliczenia lecz co najmniej równie ważnych. Partijni i bezpartyjni ludzie pracy miast i wsi, a zwłaszcza klasa robotnicza, wykazali wielką gospodarność, świadomość, patriotyzm, głębokie zrozumienie potrzeb całego społeczeństwa. Prócz rezerw produkcyjnych, tkwiących w gospodarce, zawniosła niewymiernej wprost wartości rezerwy moralne, wynikające z postawy, ze zrozumienia potrzeb ogólnospołecznych, z uświadomienia sobie, że ten miesięczny, roczny czy wieloletni narodowy plan gospodarczy — nie obejduje się bez pracy nas wszystkich. Że motorem ciągnącym ten nasz wóz do dalszych przemian na lepsze jest aktywność społeczna, nasza aktywność.

Sprawa niby prosta, ale prosta tylko dla tego, kto ją właśnie tak rozumie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Współpraca kulturalna z zagranicą w 1965 r.

Interesująco zapowiada się plan naszego eksportu i importu imprez kulturalnych w 1965 roku. Obejmie on ponad 60 krajów wszystkich kontynentów. W okresie tym przyjedzie do Polski prawdopodobnie ponad 60 zespołów artystycznych i około 400 solistów, polskiej publiczności zaprezentowanych zostanie około 40 wystaw ponad 20 krajów. Z Polski wyruszy przeszło 80 zespołów muzycznych, teatralnych, estradowych i około 550 solistów. Zarówno więc nasz eksport jak i import artystyczny będzie bogatszy niż dotychczas i to nie tylko pod względem ilościowym, lecz również jakościowym.

Z naszych zespołów szczególnie dużą liczbę występów ma przed sobą reprezentacyjny Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który wyruszy na największe w swej

historii tournée obejmujące Koreę, Wietnam, Hongkong, Australię, Filipiny, Pakistan i Afganistan. Przewiduje się, że ostatnim etapem tej dalekiej podróży będą Chiny, India i Mongolia, a na zakończenie sezonu popularne „Karolinki” będą jeszcze śpiewać i tańczyć w Austrii, Włoszech i prawdopodobnie w Jugosławii. Drugi nasz czołowy zespół folklorystyczny „Mazowsze” koncertować będzie w ZSRR, NRF, krajach skandynawskich i ewentualnie we Francji oraz w Holandii.

Równie gorący sezon zapowiada się dla jednego z najpopularniejszych obecnie za granicą polskich zespołów — Wrocławskiej Pantomimy, która w okresie zaledwie dwuletnim po raz trzeci otrzymała zaproszenie na występy do krajów skandynawskich; ponadto miłomówie Henryka Tomaszewskiego zaprezentują się w przyszłym roku w NRF, USA, Kanadzie i przypuszczalnie w Meksyku i innych krajach Ameryki Łacińskiej. Na Kubie i w Meksyku tańczyć będzie Łódzki Zespół Tańca im. Harmana. Chór Stuligróza wyruszy na podbój USA, Kanady, Anglii i

Włoch a balet Opery Poznańskiej do Monako.

By obraz naszej ekspansji artystycznej był pełniejszy dodajmy jeszcze, że nie zabraknie również naszych ekip artystycznych i solistów na międzynarodowych konkursach i festiwalach, m. in. na tradycyjnym festiwalu Teatru Narodów w Paryżu, na festiwalu muzycznym w Dubrowniku (Jugosławia) prawdopodobnie wystąpi Orkiestra Kameralna ze Śląska, a w Linz (Austria) i na Sardynii Orkiestra i Chór Filharmonii Krakowskiej. Czynione są starania o udział zespołów polskich na festiwalach artystycznych w Barcelonie i Bergen. Ponadto wielu młodych polskich artystów weźmie udział w przeszło dwudziestu najważniejszych międzynarodowych festiwalach i konkursach muzycznych, m. in. w Utrechcie, Wiedniu, Besancon, Geni, Madrycie, Sofii i Budapeszcie.

Spośród licznych zespołów artystycznych, które goście będziemy w Polsce w 1965 roku, dużym wydarzeniem artystycznym będą koncerty świetnej amerykańskiej orkiestry symfonicznej z Cleveland, australijskiej z Sydney, amerykańskiego kwintetu Lasalle'a i kwar-

tetu litewskiego. Ponadto czekają nas atrakcyjne spektakle w wykonaniu teatrów z Leningradu, Paryżu, Anglii, Francji i Włoch. Miłośnicy sztuki estradowej będą mieli okazję ponownie obejrzeć m. in. wielką berlińską Rewię z Friedrichstadtpalast, tego samego typu zespół z Japonii, zespoły folklorystyczne z Chin, Kuby i Indii.

Tradycyjnym zwyczajem w 1965 roku sprowadzimy do naszego kraju wiele interesujących wystaw za granicznych. Szczególnie ciekawie zapowiadają się ekspozycje: „Sztuka Ludowa Australii”, „Vasaviana” w zbiorach drezdeńskich, wystawa malarstwa brazylijskiego i argentyńskiego, oraz teatru i sztuki hinduskiej, kubańskiej sztuki ludowej, rzeźby włoskiej i szkła weneckiego. Turcja przedstawi nam „Sztukę hetycką”, Tunezja „Mozaiki rzymskie”, USA ekspozycję grafiki, Francja „Prehistoryczne freski Tassali”, natomiast Szwajcaria „Malarstwo od Hode- ra do Klee”.

EUGENIUSZ LECH

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GŁOGOWIE, ulica Elektryczna nr 24, telefon 444 i 445 zatrudni zaraz:

5 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUD. z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów i w dziale technicznym.

Ponadto zatrudnimy:

- 20 MURARZY,
- 10 CIEŚLI,
- 2 ZBUDOWY,
- 2 BLACHARZY,
- 35 PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w miejscu pracy.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie oraz w akordzie zryczałtowanym z premią. Dla pracowników inżynieryjno-technicznych istnieje możliwość uzyskania mieszkania.

ZAKŁADY WYTWORCZE GŁOŚNIKÓW „TONSIL” WE WRZESNI, ulica Daszyńskiego nr 2/3 zatrudnia natychmiast:

1. PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowiska kierownika Działu Zbytu i kierownika Działu Organizacyjno - Prawnego. Od kandydatów wymagana jest długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych.
2. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW (specjalność: mechanik, elektroakustyk, elektryk) na stanowiska starszych konstruktorów i starszych technologów.

Dla kandydatów odpowiadających wymogom istnieje możliwość przydzielenia mieszkania rodzinnego.

Dla osób samotnych zapewnia się zakwaterowanie w dobrze prowadzonym hotelu przyzakładowym.

Oferty wraz z kwestionariuszem osobowym kierować pod adresem Zakładu do dnia 31 grudnia 1964 r. W8095



W dniu 14 grudnia 1964 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 59, mój najukochańszy mąż, najtrokliwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Prusa 20.

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W STĘSZEWIE, pow. Poznań przyjmie zaraz lub od 1 stycznia 1965 r.:

- TECHNIKA wzgl. MISTRZA na stanowisko kontrolera technicznego warsztatu;
- EKONOMISTĘ wzgl. PRACOWNIKA do księgowości z odpowiednim przygotowaniem.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 39028g



Dnia 10 grudnia 1964 r. zmarła we Wrocławiu, po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 74, śp.

Z ADAMSKICH

Stefania Pacyńska

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w czwartek, 17 bm. o godz. 8.45 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
SYNOWIE, BRAT, WNUCZKI, WNUKOWIE
I RODZINA
Wrocław, Łiski, Poznań. 39259g



W dniu 14 grudnia 1964 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Cezary Igliński

mistrz kowalsko - ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębku przy ul. Bluszczykowej.

Żegnają Go z głębokim żalem
ZONA, SYN, CÓRKA Z MĘŻEM
I DZIEĆMI
Szemborowo - Poznań. 39279g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i akt; 8.30 Mel. film; 8.50 Publ. międzynarodowa; 9 Dł. kl. I i II pt. „Raz dwa w dół, w górę”; 9.20 Z melodii i piosenek przez świat; 10 „Lekarz przypomina”; 10.15 Muz.; 11 „Grabarz” fragm. opow.; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Litewskie mel. ludowe; 13 Dł. kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 13.30 „...słowa”; 14 „Powrót Stanleya Kozdzy” fragm. pow.; 14.20 Konc. estrad. y; 14.30 „...słowa”; 14.40 „...słowa”; 14.50 „...słowa”; 15.00 „...słowa”; 15.10 „...słowa”; 15.20 „...słowa”; 15.30 „...słowa”; 15.40 „...słowa”; 15.50 „...słowa”; 16.00 „...słowa”; 16.10 „...słowa”; 16.20 „...słowa”; 16.30 „...słowa”; 16.40 „...słowa”; 16.50 „...słowa”; 17.00 „...słowa”; 17.10 „...słowa”; 17.20 „...słowa”; 17.30 „...słowa”; 17.40 „...słowa”; 17.50 „...słowa”; 18.00 „...słowa”; 18.10 „...słowa”; 18.20 „...słowa”; 18.30 „...słowa”; 18.40 „...słowa”; 18.50 „...słowa”; 19.00 „...słowa”; 19.10 „...słowa”; 19.20 „...słowa”; 19.30 „...słowa”; 19.40 „...słowa”; 19.50 „...słowa”; 20.00 „...słowa”; 20.10 „...słowa”; 20.20 „...słowa”; 20.30 „...słowa”; 20.40 „...słowa”; 20.50 „...słowa”; 21.00 „...słowa”; 21.10 „...słowa”; 21.20 „...słowa”; 21.30 „...słowa”; 21.40 „...słowa”; 21.50 „...słowa”; 22.00 „...słowa”; 22.10 „...słowa”; 22.20 „...słowa”; 22.30 „...słowa”; 22.40 „...słowa”; 22.50 „...słowa”; 23.00 „...słowa”; 23.10 „...słowa”; 23.20 „...słowa”; 23.30 „...słowa”; 23.40 „...słowa”; 23.50 „...słowa”; 24.00 „...słowa”; 24.10 „...słowa”; 24.20 „...słowa”; 24.30 „...słowa”; 24.40 „...słowa”; 24.50 „...słowa”; 25.00 „...słowa”; 25.10 „...słowa”; 25.20 „...słowa”; 25.30 „...słowa”; 25.40 „...słowa”; 25.50 „...słowa”; 26.00 „...słowa”; 26.10 „...słowa”; 26.20 „...słowa”; 26.30 „...słowa”; 26.40 „...słowa”; 26.50 „...słowa”; 27.00 „...słowa”; 27.10 „...słowa”; 27.20 „...słowa”; 27.30 „...słowa”; 27.40 „...słowa”; 27.50 „...słowa”; 28.00 „...słowa”; 28.10 „...słowa”; 28.20 „...słowa”; 28.30 „...słowa”; 28.40 „...słowa”; 28.50 „...słowa”; 29.00 „...słowa”; 29.10 „...słowa”; 29.20 „...słowa”; 29.30 „...słowa”; 29.40 „...słowa”; 29.50 „...słowa”; 30.00 „...słowa”; 30.10 „...słowa”; 30.20 „...słowa”; 30.30 „...słowa”; 30.40 „...słowa”; 30.50 „...słowa”; 31.00 „...słowa”; 31.10 „...słowa”; 31.20 „...słowa”; 31.30 „...słowa”; 31.40 „...słowa”; 31.50 „...słowa”; 32.00 „...słowa”; 32.10 „...słowa”; 32.20 „...słowa”; 32.30 „...słowa”; 32.40 „...słowa”; 32.50 „...słowa”; 33.00 „...słowa”; 33.10 „...słowa”; 33.20 „...słowa”; 33.30 „...słowa”; 33.40 „...słowa”; 33.50 „...słowa”; 34.00 „...słowa”; 34.10 „...słowa”; 34.20 „...słowa”; 34.30 „...słowa”; 34.40 „...słowa”; 34.50 „...słowa”; 35.00 „...słowa”; 35.10 „...słowa”; 35.20 „...słowa”; 35.30 „...słowa”; 35.40 „...słowa”; 35.50 „...słowa”; 36.00 „...słowa”; 36.10 „...słowa”; 36.20 „...słowa”; 36.30 „...słowa”; 36.40 „...słowa”; 36.50 „...słowa”; 37.00 „...słowa”; 37.10 „...słowa”; 37.20 „...słowa”; 37.30 „...słowa”; 37.40 „...słowa”; 37.50 „...słowa”; 38.00 „...słowa”; 38.10 „...słowa”; 38.20 „...słowa”; 38.30 „...słowa”; 38.40 „...słowa”; 38.50 „...słowa”; 39.00 „...słowa”; 39.10 „...słowa”; 39.20 „...słowa”; 39.30 „...słowa”; 39.40 „...słowa”; 39.50 „...słowa”; 40.00 „...słowa”; 40.10 „...słowa”; 40.20 „...słowa”; 40.30 „...słowa”; 40.40 „...słowa”; 40.50 „...słowa”; 41.00 „...słowa”; 41.10 „...słowa”; 41.20 „...słowa”; 41.30 „...słowa”; 41.40 „...słowa”; 41.50 „...słowa”; 42.00 „...słowa”; 42.10 „...słowa”; 42.20 „...słowa”; 42.30 „...słowa”; 42.40 „...słowa”; 42.50 „...słowa”; 43.00 „...słowa”; 43.10 „...słowa”; 43.20 „...słowa”; 43.30 „...słowa”; 43.40 „...słowa”; 43.50 „...słowa”; 44.00 „...słowa”; 44.10 „...słowa”; 44.20 „...słowa”; 44.30 „...słowa”; 44.40 „...słowa”; 44.50 „...słowa”; 45.00 „...słowa”; 45.10 „...słowa”; 45.20 „...słowa”; 45.30 „...słowa”; 45.40 „...słowa”; 45.50 „...słowa”; 46.00 „...słowa”; 46.10 „...słowa”; 46.20 „...słowa”; 46.30 „...słowa”; 46.40 „...słowa”; 46.50 „...słowa”; 47.00 „...słowa”; 47.10 „...słowa”; 47.20 „...słowa”; 47.30 „...słowa”; 47.40 „...słowa”; 47.50 „...słowa”; 48.00 „...słowa”; 48.10 „...słowa”; 48.20 „...słowa”; 48.30 „...słowa”; 48.40 „...słowa”; 48.50 „...słowa”; 49.00 „...słowa”; 49.10 „...słowa”; 49.20 „...słowa”; 49.30 „...słowa”; 49.40 „...słowa”; 49.50 „...słowa”; 50.00 „...słowa”; 50.10 „...słowa”; 50.20 „...słowa”; 50.30 „...słowa”; 50.40 „...słowa”; 50.50 „...słowa”; 51.00 „...słowa”; 51.10 „...słowa”; 51.20 „...słowa”; 51.30 „...słowa”; 51.40 „...słowa”; 51.50 „...słowa”; 52.00 „...słowa”; 52.10 „...słowa”; 52.20 „...słowa”; 52.30 „...słowa”; 52.40 „...słowa”; 52.50 „...słowa”; 53.00 „...słowa”; 53.10 „...słowa”; 53.20 „...słowa”; 53.30 „...słowa”; 53.40 „...słowa”; 53.50 „...słowa”; 54.00 „...słowa”; 54.10 „...słowa”; 54.20 „...słowa”; 54.30 „...słowa”; 54.40 „...słowa”; 54.50 „...słowa”; 55.00 „...słowa”; 55.10 „...słowa”; 55.20 „...słowa”; 55.30 „...słowa”; 55.40 „...słowa”; 55.50 „...słowa”; 56.00 „...słowa”; 56.10 „...słowa”; 56.20 „...słowa”; 56.30 „...słowa”; 56.40 „...słowa”; 56.50 „...słowa”; 57.00 „...słowa”; 57.10 „...słowa”; 57.20 „...słowa”; 57.30 „...słowa”; 57.40 „...słowa”; 57.50 „...słowa”; 58.00 „...słowa”; 58.10 „...słowa”; 58.20 „...słowa”; 58.30 „...słowa”; 58.40 „...słowa”; 58.50 „...słowa”; 59.00 „...słowa”; 59.10 „...słowa”; 59.20 „...słowa”; 59.30 „...słowa”; 59.40 „...słowa”; 59.50 „...słowa”; 60.00 „...słowa”; 60.10 „...słowa”; 60.20 „...słowa”; 60.30 „...słowa”; 60.40 „...słowa”; 60.50 „...słowa”; 61.00 „...słowa”; 61.10 „...słowa”; 61.20 „...słowa”; 61.30 „...słowa”; 61.40 „...słowa”; 61.50 „...słowa”; 62.00 „...słowa”; 62.10 „...słowa”; 62.20 „...słowa”; 62.30 „...słowa”; 62.40 „...słowa”; 62.50 „...słowa”; 63.00 „...słowa”; 63.10 „...słowa”; 63.20 „...słowa”; 63.30 „...słowa”; 63.40 „...słowa”; 63.50 „...słowa”; 64.00 „...słowa”; 64.10 „...słowa”; 64.20 „...słowa”; 64.30 „...słowa”; 64.40 „...słowa”; 64.50 „...słowa”; 65.00 „...słowa”; 65.10 „...słowa”; 65.20 „...słowa”; 65.30 „...słowa”; 65.40 „...słowa”; 65.50 „...słowa”; 66.00 „...słowa”; 66.10 „...słowa”; 66.20 „...słowa”; 66.30 „...słowa”; 66.40 „...słowa”; 66.50 „...słowa”; 67.00 „...słowa”; 67.10 „...słowa”; 67.20 „...słowa”; 67.30 „...słowa”; 67.40 „...słowa”; 67.50 „...słowa”; 68.00 „...słowa”; 68.10 „...słowa”; 68.20 „...słowa”; 68.30 „...słowa”; 68.40 „...słowa”; 68.50 „...słowa”; 69.00 „...słowa”; 69.10 „...słowa”; 69.20 „...słowa”; 69.30 „...słowa”; 69.40 „...słowa”; 69.50 „...słowa”; 70.00 „...słowa”; 70.10 „...słowa”; 70.20 „...słowa”; 70.30 „...słowa”; 70.40 „...słowa”; 70.50 „...słowa”; 71.00 „...słowa”; 71.10 „...słowa”; 71.20 „...słowa”; 71.30 „...słowa”; 71.40 „...słowa”; 71.50 „...słowa”; 72.00 „...słowa”; 72.10 „...słowa”; 72.20 „...słowa”; 72.30 „...słowa”; 72.40 „...słowa”; 72.50 „...słowa”; 73.00 „...słowa”; 73.10 „...słowa”; 73.20 „...słowa”; 73.30 „...słowa”; 73.40 „...słowa”; 73.50 „...słowa”; 74.00 „...słowa”; 74.10 „...słowa”; 74.20 „...słowa”; 74.30 „...słowa”; 74.40 „...słowa”; 74.50 „...słowa”; 75.00 „...słowa”; 75.10 „...słowa”; 75.20 „...słowa”; 75.30 „...słowa”; 75.40 „...słowa”; 75.50 „...słowa”; 76.00 „...słowa”; 76.10 „...słowa”; 76.20 „...słowa”; 76.30 „...słowa”; 76.40 „...słowa”; 76.50 „...słowa”; 77.00 „...słowa”; 77.10 „...słowa”; 77.20 „...słowa”; 77.30 „...słowa”; 77.40 „...słowa”; 77.50 „...słowa”; 78.00 „...słowa”; 78.10 „...słowa”; 78.20 „...słowa”; 78.30 „...słowa”; 78.40 „...słowa”; 78.50 „...słowa”; 79.00 „...słowa”; 79.10 „...słowa”; 79.20 „...słowa”; 79.30 „...słowa”; 79.40 „...słowa”; 79.50 „...słowa”; 80.00 „...słowa”; 80.10 „...słowa”; 80.20 „...słowa”; 80.30 „...słowa”; 80.40 „...słowa”; 80.50 „...słowa”; 81.00 „...słowa”; 81.10 „...słowa”; 81.20 „...słowa”; 81.30 „...słowa”; 81.40 „...słowa”; 81.50 „...słowa”; 82.00 „...słowa”; 82.10 „...słowa”; 82.20 „...słowa”; 82.30 „...słowa”; 82.40 „...słowa”; 82.50 „...słowa”; 83.00 „...słowa”; 83.10 „...słowa”; 83.20 „...słowa”; 83.30 „...słowa”; 83.40 „...słowa”; 83.50 „...słowa”; 84.00 „...słowa”; 84.10 „...słowa”; 84.20 „...słowa”; 84.30 „...słowa”; 84.40 „...słowa”; 84.50 „...słowa”; 85.00 „...słowa”; 85.10 „...słowa”; 85.20 „...słowa”; 85.30 „...słowa”; 85.40 „...słowa”; 85.50 „...słowa”; 86.00 „...słowa”; 86.10 „...słowa”; 86.20 „...słowa”; 86.30 „...słowa”; 86.40 „...słowa”; 86.50 „...słowa”; 87.00 „...słowa”; 87.10 „...słowa”; 87.20 „...słowa”; 87.30 „...słowa”; 87.40 „...słowa”; 87.50 „...słowa”; 88.00 „...słowa”; 88.10 „...słowa”; 88.20 „...słowa”; 88.30 „...słowa”; 88.40 „...słowa”; 88.50 „...słowa”; 89.00 „...słowa”; 89.10 „...słowa”; 89.20 „...słowa”; 89.30 „...słowa”; 89.40 „...słowa”; 89.50 „...słowa”; 90.00 „...słowa”; 90.10 „...słowa”; 90.20 „...słowa”; 90.30 „...słowa”; 90.40 „...słowa”; 90.50 „...słowa”; 91.00 „...słowa”; 91.10 „...słowa”; 91.20 „...słowa”; 91.30 „...słowa”; 91.40 „...słowa”; 91.50 „...słowa”; 92.00 „...słowa”; 92.10 „...słowa”; 92.20 „...słowa”; 92.30 „...słowa”; 92.40 „...słowa”; 92.50 „...słowa”; 93.00 „...słowa”; 93.10 „...słowa”; 93.20 „...słowa”; 93.30 „...słowa”; 93.40 „...słowa”; 93.50 „...słowa”; 94.00 „...słowa”; 94.10 „...słowa”; 94.20 „...słowa”; 94.30 „...słowa”; 94.40 „...słowa”; 94.50 „...słowa”; 95.00 „...słowa”; 95.10 „...słowa”; 95.20 „...słowa”; 95.30 „...słowa”; 95.40 „...słowa”; 95.50 „...słowa”; 96.00 „...słowa”; 96.10 „...słowa”; 96.20 „...słowa”; 96.30 „...słowa”; 96.40 „...słowa”; 96.50 „...słowa”; 97.00 „...słowa”; 97.10 „...słowa”; 97.20 „...słowa”; 97.30 „...słowa”; 97.40 „...słowa”; 97.50 „...słowa”; 98.00 „...słowa”; 98.10 „...słowa”; 98.20 „...słowa”; 98.30 „...słowa”; 98.40 „...słowa”; 98.50 „...słowa”; 99.00 „...słowa”; 99.10 „...słowa”; 99.20 „...słowa”; 99.30 „...słowa”; 99.40 „...słowa”; 99.50 „...słowa”; 100.00 „...słowa”; 100.10 „...słowa”; 100.20 „...słowa”; 100.30 „...słowa”; 100.40 „...słowa”; 100.50 „...słowa”; 101.00 „...słowa”; 101.10 „...słowa”; 101.20 „...słowa”; 101.30 „...słowa”; 101.40 „...słowa”; 101.50 „...słowa”; 102.00 „...słowa”; 102.10 „...słowa”; 102.20 „...słowa”; 102.30 „...słowa”; 102.40 „...s

Samooobrona Dobrzycy

Tak dobrze wróżąca nazwa i wielowiekowy pech! Najwyżej 30 chałup mieszczańskich i 5 kmiech stało tu w XVI, XVII i XVIII wieku. W XIX wieku miasteczku przybyło i domów i ludzi. Uwalaszczono okoliczne wsie potrzebowały usług rzemieślniczych i handlowych. W ostatnim okresie międzywojennym i dla wsi i dla miasteczka zaczęło się przyciskanie pasa. Nadszedł wreszcie zły dla Dobrzycy „prima aprilis” 1935 roku. Z tym dniem zubożenie przyszło zdjąć herb miejski. Było to 40 z kolei zdegradowane miasto Wielkopolski. Tak Dobrzyca czuła się w rzędzie gmin jak szlachcic zaściankowy wśród chłopów.

Upokorzeni patrioci Dobrzycy nie dali się wygrać. Niech będzie na papierze „gmina”, Dobrzyca będą traktować w dalszym ciągu jako miasto. Zobaczmy, kto wygra!

Żeby to mieli mocne argumenty w postaci bogatych złóż mineralnych pod ziemią, jakąś dużą fabrykę na ziemi lub życzliwość z nieba! Nic z tego.

Dzięki konkursowi

W konkursie „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys” organizowanym przez Prezydium WRN i Telewizję Poznańską wzięło udział w powiecie pleszewskim 45 sołtysów. W ramach konkursu odnowiono 231 budynków i uporządkowano 1545 podwórz. Naprawiono i ustawiono 2821 m nowych parkanów. Uporządkowano 376 ogrodów przed budynkami. Założono 5 000 m² trawników oraz wysadzono 220 krzewów i 16 410 drzew. Odnowiono tablice i pobielono kamienie przydrożne. Oczyszczono 4 098 m rowów, ścieków i przepustów.

W celu podniesienia zdrowotności mieszkańców wsi przebadano 261 osób. Dla odpowiedniego zabezpieczenia przeciwpożarowego — pobudowano 4 zbiorniki wodne, zwerbowano 39 nowych członków OSP.

Z innych prac, które na wsi pleszewskiej wykonano w ramach konkursu trzeba wymienić pobudowanie 90 siłosów oraz 3 placów zabaw dla dzieci.

Wartość czynów społecznych wynosi 2 864 500 zł, za którą wybudowano 2 250 m nowych dróg, założono 700 m nowych chodników, wybudowano 4 zbiorniki przeciwpożarowe, założono 473 m kanalizacji, wyremontowano dwie świetlice wiejskie. (hs)

Uwaga dzieci!

Dalsza lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Szkola 30 Poznań — Karol Grochno (statek), Lidia Koźłowska (krosna), Aleksander Mikolajczak (łyżwy), szkoła Długie Stare pow. Leszno — Fr. Mazurek (statek), szkoła Czerwonak — Mariola Mydlarz — (komplet toaletowy); szkoła 44 Poznań — Ala Ciesielska kl. IIIb (komplet toaletowy), szkoła Strzelce Wielkie — pow. Gostyń — Maria Naglak (komplet toaletowy), szkoła nr 23 Poznań — Ela Meler (krosna), Danuta Michalak (ręcznik i mydło), Leszek Karlic (plecak), Danuta Nowakowska (czepek), szkoła 66 Poznań — Ewa Strusiak (termos), szkoła Rawicz — Zbigniew Kędziora (manierka), szkoła Strzegów — Barbara Zalewska (łyżwy), szkoła Pyzdry — Zofia Koralewska (łyżwy), Ewa Sucharska (czepek), Krystyna Szule — (termos), Irena Kubacka (komplet noż i widelec), Lechosław Matuszewski (bierki), Al. Cieplucha — (drukarenka), R. Komorowski (samolot), Bożena Cierniak (czepek), szkoła Gosiawice — Barbara Lewandowska (krosna), Zygmunt Gajewski (samolot), szkoła Łowicz — pocztą Swarzędz — Zenon Grobelny (drukarenka) szkoła nr 15 Poznań — Jan Lamperski (drukarenka), Piotr Kabaczyński (noż i widelec), Wanda Pietrzak (czepek), Dominik Pacholski (manierka), Katarzyna Rajtajska (bierki), Jerzy Kłoda (manierka), szkoła 44, Poznań — Paweł Marciszewski (drukarenka), Basia Cugier (czepek), Janusz Hele (manierka), Maria Makiełkiewicz (noż i widelec), Czesław Kliks (manierka), Danuta Szymkowiak (bierki), sanatorium Ludwikowo Ryszard Górny (transporter), Zosia Juszcak (krosna), Małgosia Remlań (mydło, ręcznik), Elżbieta Różycka (czepek), Adrianna Kunysz (noż i widelec), szkoła 46 Poznań — Grażyna Kiewla (ręcznik i mydło), Hanna Król (bierki), Marek Rosada (samolot), szkoła 26 Poznań — Tadeusz Szlachta

Komunikacja pod psem: szosy „kociołkowe”, kolej — ciuchcia z Krotoszyna, do tego wcale nie w formie i normie — pobliska wieś. I byłaby bieda porządnie dobrała się do skóry dobrych, gdyby sami nie zabrali się do skóry... garbowanej. Przedsiębiorczy rytmarz R. Florczyk przekształcił swój warsztat w wytwórnię galanterii skórzaney. Trafił w dziesiątkę — bo w zbył. Wytwórnia zaczęła się rozrastać. Ważne w tym było to, że wiele rodzin miało zapewniony jako taki chleb. Ale czy na skórzanej robocie można było dorobić się chociażby lepszych widoków na przyszłość w ówczesnych warunkach?

W latach powojennych 82 miasta wymazane zostały z mapy kraju. 200 miast czeka na ten sam los — na zejście do rządu gromady lub na wchłonięcie przez większego sąsiada. Ale równocześnie powstają nowe przy pobudowanych zakładach przemysłowych i pechnieją stare, ale duże, skupiska ludzkie. Im większe, tym szybszy ich rozwój. Ignie do nich przemysł, ludzie i troska władz.

Dobrzyca broni się przed pozostawianiem w randze wsi. Oparcie dla niej stanowią: z dawnej małej wytwórni rozwinięta się Fabryka Obuwia i Galanterii Skórzanej oraz kilka mniejszych zakładów pracy: Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa, Gmina Spółdzielnia i Mleczarnia.

Dziś Dobrzyca liczy blisko 2,5 tysiąca mieszkańców, a więc prawie 2 razy tyle, co miasto Ostroróg w powiecie szamotulskim. Na 700 rodzin 55 znajduje się w 2 spółdzielniach produkcyjnych i 25 utrzymuje się z pracy w gospodarstwach indywidualnych, przeszło 50 rodzin z przyzgodowych działek i równocześnie z zajęć pozarolniczych. Reszta to jest przeszło 550, wyłącznie z zajęć pozarolniczych. Pod względem tych właśnie zajęć pozarolniczych miejscowość Dobrzyca wynosi 81 procent (a miasto charakteryzuje się właśnie przewagą tych zajęć).

Nie zrezygnowała ona z innych cech miejscowości. Wprowadziła śródmie i sobotnie targi. Utrzymuje park, dziecięce, dba o wygląd ulic. Kłopot tylko z wydatkami na cele komunalne, bo budżet gromadzki ich nie przewiduje. Jest kino stałe, jest też sala ze sceną, na której raz po raz zjawia się teatr z Poznania, Gniezna, Kalisza czy Łodzi. 180 do-

mów jednorodzinnych pobudowano po wojnie. Teraz myśli się o kanalizacji.

Koszt całości 12,7 mln. zł, a samych projektów (założenia projektu, wstępny projekt sieci, wstępny projekt oczyszczalni, projekt podstawowy sieci, projekt podstawowy oczyszczalni, nadzór inwestycji i autorski oraz inne wydatki) około 440 tysięcy zł. Nawet połowy kosztów sama Dobrzyca nie jest w stanie ponieść. Wprowadzenie nowoczesnych elementów miejskości strasznie dużo kosztuje. Założenia urbanistyczne przewidują, że w r. 1980 Dobrzyca będzie miała 4 tysiące mieszkańców. A wtenczas — chyba już będzie miała tytuł i herb miasta!

Część mieszkańców temu przeciwna, szczególnie rolnicy i ci, którzy oprócz pracy w uspołecznionych zakładach mają kawałek ziemi. Bo podatki byłyby większe. Odpowiada im bardziej Dobrzyca udająca wieś niż Dobrzyca — miasto.

Są właściwie dwie Dobrzyce. Jedna — administracyjna, druga — że tak nazwę — społeczna. Pierwsza mieści się w ściśle wyznaczonych granicach. Druga wychodzi daleko poza nie. Na 360 zatrudnionych w Fabryce Obuwia i Galanterii Skórzanej około stu pracowników dojeżdża do pracy z obszaru o promieniu 5 km. Są to właściwie w połowie robotnicy i w połowie rolnicy; w połowie ludzie wsi i w połowie dobrych. Zarobek roczny wszystkich zatrudnionych w tym największym zakładzie wynosi 6,7 mln. zł. Pozwolił on

na budowę wielu domów. Zaczęła się urbanizacja wsi.

Ma Warszawa Pałac Kultury i Nauki, Poznań — swój Pałac Kultury, Pleszew — stolica powiatu nie ma nic, ale Dobrzyca w tym powiecie może go mieć. Jest pałac klasycystyczny, a w nim 5 wolnych sal, klub „Ruchu”. Wszystko to — bez krzyż życia.

Chętnie nasze zakłady wezmą udział w utrzymaniu tego projektowanego ośrodka kulturalnego, ale razem z innymi zakładami — powiedział mi dyrektor Fabryki Obuwia i Galanterii Skórzanej.

Przewodniczący GRN zaś stwierdził: — Trudno nam w tej sprawie zebrać przedstawicieli wszystkich zakładów pracy. Jeśli ich kierownicy się godzą na wspólne utrzymywanie ośrodka kulturalnego, to księgowi są przeciwni. I na odwrót! I zrobić pan tu coś?

Oglądałem pałac. Jeśli ktoś w najkrótszym czasie nie zaopiekuje się nim, będziemy mieć jeszcze jeden okaz zabytkowych ruin. Konserwator wojewódzki nie tu nie zdziła. Budynek, aby zachować się, musi spełniać jakieś żywotne funkcje.

Tuż w pobliżu owego pałacu znajduje się wyjście z podziemnego tunelu, którym legendarny Sapiaha nocą uderzył się konno z Koźmina do Dobrzycy. Czyżby niektóre kierownictwa zakładów pracy z tego powodu do parku i pałacu odnosiły się z zabobonną nieufnością?

JÓZEF PIEPRZYK

Przed III Zjazdem ZMS

Zobowiązania młodzieży

Znaczne ożywienie pracy ideowo-wychowawczej zanotowano w krotoszyńskiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej w okresie poprzedzającym III Zjazd ZMS. Dowodem tego są liczne zobowiązania podejmowane na czesie Zjazdu oraz wzmożona aktywność młodzieżowych grup działania.

Oto niektóre przykłady. Zetemesowcy i młodzież niezrzeszona Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie zobowiązali się dla uczczenia III Zjazdu przeprowadzić setki dodatkowych godzin na rzecz zakładu, co da wartość dodatkowej produkcji w granicach miliona złotych.

Młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zdunach dla uczczenia III Zjazdu przy spieszyła znacznie wykonanie „czynu XX-lecia” i oddała do użytku własny radio-wezeł. Wartość tego czynu sięga 57.000 zł. Grupa działająca ZMS przy Zakładach Mięsnych w Krotoszynie, podjęła patronat nad produkcją eksportową. Młodzież pracująca w PSS, PZGS i MHD oraz młodzież szkół średnich — przepracowała setki roboczogodzin przy przebudowie nawierzchni krotoszyńskiego rynku — dając w ten sposób miastu prezent zjazdowy sięgający około 200.000 zł.

Okres przedzjazdowy charakteryzują też liczne spotkania młodzieży powiatu z delegatami na Zjazd. W szkołach średnich Krotoszyna i Koźmina zorganizowano szereg apelów porannych, poświęconych materiałom III Zjazdu ZMS.

W okresie ostatniego miesiąca szeregi organizacji

wzrosły o 150 osób, a ponadto powstały dwie dalsze grupy działania.

W czasie trwania Zjazdu, grupy działania ZMS tak w szkołach jak i w większych zakładach pracy wzmogły propagandę wizualną o tematyce zjazdowej — plansze, gazetki ściennie, hasła itp. (ig)

Wyniki grudniowego spisu

Grudniowy spis zwierząt go spodarskich w powiecie Ostrzeżów wykazał, że w stosunku do poprzedniego roku zanotowano dalszy spadek pogłowia koni (o 205 sztuk). Niestety, zmniejszyła się również liczba bydła (o 108 sztuk) i wynosi obecnie 23 600 sztuk. Dość znaczny wzrost nastąpił natomiast w pogłowiu trzody chlewniej — o 7000 sztuk, czyli że powiat ma obecnie w chlewniach 49 351 sztuk. Po raz pierwszy od kilku lat wzrosła liczba owiec i obecnie jest ich 6 524 szt.

W grudniowym spisie rolnym okazało się, że w powiecie na 9 276 gospodarstw jest zaledwie 209 siłosów betonowych, a w nich zakiszonej paszy niecałe 5 000 m³. Budowa siłosów w Ostrzeszowie nie jest więc jeszcze należycie rozwiązana. (hp)

TRZESZÓW: „Smakula”; PILA — Iskra: „Hamlet” (I i II s.); Korał: „Cyryl jedzie”; PLESZEW: „Młodość Chopina”; RAWICZ: „Ludzie i bestie” (I i II s.); SŁUPCA: „Trzynastego noca”; SREM: „Ewa chce spać”; i „Marsja i krasnoludki”; SRODA: „Popiół i diament”; SZAMOTUŁY: „Życie prywatne”; TRZCIANKA: „Gdy przychodzi kot”; TUREK: „Herbaciarnia pod księżycem”; WAGROWIEC: „Pragnienie”; WOLSZTYN: „Tragedia optymistyczna”; WRZESNIA: „Spojrzenie z okna”.

W POZNANIU

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 11-17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12-18; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Ry-

Dominująca rola w szkoleniu przypadnie klubom sportowym

Fragmenty referatu Włodzimierza Reczka

W Warszawie obradowało plenum GKKFiT, podczas którego przewodniczący WŁODZIMIERZ RECZEK zabrał o osiągnięcia, jakie w okresie minionego 20-lecia uzyskaliśmy w zakresie kultury fizycznej i turystyki. Poniżej zamieszczamy fragmenty wystąpienia przewodniczącego GKKFiT.

W porównaniu z międzywojennym 20-leciem 3-krotnie wzrosła sieć urządzeń sportowych, ponad 4-krotnie zwiększyła się liczba członków organizacji sportowych i turystycznych, 5-krotnie wzrosła kadra nauczycieli wychowania fizycznego oraz wielokrotnie wartości państwowych i społecznych świadczeń na kulturę fizyczną.

Wychowaniem fizycznym w szkołach objęto w zasadzie całą młodzież. Poziom zajęć w tej dziedzinie wciąż niezadowolający. Nastąpił też kolosalny wzrost imprez masowych, czego najlepszym przykładem mogą być spartakiady. Co roku biorą w nich udział miliony uczestników.

W zakresie sportu masowego wzrasta liczba zrzeszonych i ćwiczących w organizacjach wsi i sportu. Coraz większą rolę odgrywa rady narodowe, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe. LZS-y skupiają w swoich szeregach 525 000 członków, w tym 136 000 kobiet. Do upowszechnienia kultury fizycznej przyczyniają się w poważnym stopniu spartakiady. Imprezy te organizowane będą nadal. W roku 1966 spartakiady doprowadzone zostaną do stopnia wojewódzkiego, a w roku 1967 odbędą się spartakiady centralne.

Rok 1964 — stwierdził przewodniczący GKKFiT — był okresem ożywionych kontaktów międzyrodziny. Głównym celem było przygotowanie naszej reprezentacji na Olimpiadę w Tokio oraz umacnianie przyjaźni między polskimi sportowcami a młodzieżą innych krajów.

Wyniki naszych sportowców na stadionach krajów Europy i pozaeuropejskich oraz na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio były dobrą propagandą ludowego państwa, zjednały Polsce tysiące nowych sympatyków, jak również umocniły łączność kraju z Polską zagranicą. W br. mieliśmy 1965 kontaktów z 43 krajami. Wymiana obrotów na 18 tys. osób, czyli o blisko 1,5 tys. więcej niż w ub. r. W większości były to spotkania ze sportowcami krajów socjalistycznych.

Głównym zadaniem, jakie stoi przed polskim ruchem sportowym, jest rozpoczęcie 4-letnich przygo-

owań do udziału Polski w następnych igrzyskach olimpijskich. Przygotowania te wiążemy ściśle z umasowieniem sportu. Temu celowi służyć będzie ruch spartakiadowy.

Jednym z podstawowych zadań jest bowiem — jak to określił Prezes Rady Ministrów na spotkaniu z reprezentacją olimpijską — dążenie do tego, aby pod hasłem następnych Igrzysk Olimpijskich „załadniły się jak najbardziej wszystkie nasze boiska, wszystkie sale gimnastyczne, aby budować trwałe i na przyszłość lata decydujące fundamenty polskiego sportu wyczynowego, tzn. sportu masowego”.

Podstawowym założeniem w pracy sportowo-szkoleniowej w ciągu najbliższych 2 lat będzie decentralizacja. Dominująca rola przypadnie klubom sportowym oraz terenowym ośrodkom metodyczno-szkoleniowym.

W bieżącym roku nastąpiła intensyfikacja działalności szkół wychowania fizycznego i Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej. Do szkół wprowadzono nowoczesny plan studiów wraz z nowymi programami nauczania. Utworzono studium dla pracujących przy WSWF w Poznaniu. Obserwuje się wzrost aktywności naukowej. 30 osób uzyskało stopień doktora i 5 osób stopień docenta. Przewiduje się, że do 1970 r. wykształci się 2 300 instruktorów i trenerów w 17 dyscyplinach sportu. Warto przy tym podać, że obecnie mamy 2 610 trenerów, w tym 590 trenerów I klasy i 2 020 II klasy. Wyższe wykształcenie w posiadaniu ponad 50 proc. ogólnej liczby trenerów. W przyszłym roku liczba studentów w szkołach w/w wzrośnie do ok. 3 700. Zamierza się utworzyć trzecie z kolei studium dla pracujących przy Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Ze względu na szczupłość i ograniczenie limitów inwestycyjnych, działalność skoncentrowano nad podniesieniem stanu urządzeń sportowych poprzez ich kapitalne remonty i modernizację; GKKFiT popiera również budownictwo w ramach czynów społecznych.

W tym roku wybudowano m. in. sale gimnastyczne — specjalistyczne w Warszawie, ośrodek atletyki w Spale, pawilon sportowy w Łodzi, lodowisko w Janowie, baseny otwarte i kryte w kilku miastach, stadion miejski w Gliwicach itd. Łącznie na ten cel wydano ponad 124 miliony zł. Ponadto planuje się rozbudowę wytwórni sprzętu sportowego w Chojnicach i Bielsku-Białej, budowę 13 basenów i kąpielisk otwartych, 3 pływalni krytych, 18 boisk i stadionów, 3 sztucznych lodowisk oraz 8 sal gimnastycznych. (x — PAP)

Konkurs

na wzorowe lodowisko

Zarząd Wojewódzki TKKF ogłasza konkurs na wzorowe lodowisko w sezonie zimowym 1964/5. Celem konkursu jest dalsza popularyzacja łyżwiarstwa oraz polepszenie działalności Ognisk TKKF.

Konkurs ma charakter wewnętrzny i będzie trwał od 1 stycznia do 28 lutego 1965 r. Udział w konkursie mogą brać Ogniska TKKF terenowe i zakładowe, które będą bezpośrednimi organizatorami lodowisk wylewanych lub na zbiornikach wodnych.

Charakter lodowiska musi być otwarty, to znaczy dostępny dla ogółu, na którym należy prowadzić naukę jazdy na łyżwach, zorganizowanie wypożyczalni łyżew itp.

Zainteresowani mogą zapoznać się ze szczegółami tego konkursu w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Poznaniu przy Starym Rynku 80/82.

Komunikaty

KS Energetyk zawiadamia, że treningi piłkarskie odbywają się w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1, juniorów i trampkarzy w piątki od godz. 16 do 18, seniorów we wtorki i czwartki od godz. 20.20 do 22.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej i dziecięcych Kół Miłośników Plastyki — g. 10-18.

BWA — St. Rynek Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Male formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10-20.

TOW. MIŁOSNIKÓW M. POZNANIA (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypii Stanisława Marcicha — g. 9-17.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Estrada Kameralna.

GRUDZIEŃ	Albiny
16	Słońce: 7.57—15.39
środa	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjaciel wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Liola”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN — „Uciekla mi przepióreczka”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Skazani na mecz”; CZARNKÓW: „Wojna trojańska”;

GNIEZNO — Lech: „Perły św. Łucji”; Polonia: „Żywi i martwi”; GOSTYŃ: „Dwa złote colty”; JAROCIN — Echo: „Latający profesor”; Crstal: „W biały dzień”; KALISZ — Kosmos: „Chodząc po Moskwie”; Oaza: „Topór z Wandsbeck”; Stylowe: „30 lat śmiechu”; Syrena: „Makbet” i „Jedyna szansa”; Wolność: „Piate koło u wozu”; Kępno: „Człowiek z pierwszego stulecia”; KŁODAWA: „Win da towarowa”; KOŁO: „Wojna trwa”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górnik: „Nie jedzie stokrotek”; KOŚCIAN: „Madame Sans-Gene”; KROTOSZYN: „Syn marnotrawny”; LESZNO: „Strzelba z Neveinj”; MIEDZYCHÓD: „Billy Budd”; NOWY TOMYŚL: „Tajemnice Paryża”; OBORNKI: „Sprawa Niny B”; OSTROW — Roma: „Sad ostateczny”; SŁOŃCE: „Babcia, dziadkowie i ja”; OS-

DZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚW. CICKIEGO — chirurgia (ul. Fryburskiego 49, tel. 612-11); SZPI-TAL MIEJSKI IM. RASZEI — interna (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPI-TAL DZIECIECY — chir. dziec. do lat 14, (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA. (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18. Mielnicza 22, Dzierżyńskiego 128/140. Głogowska 72, Garbary 52. Matejki 1. TYLKO DZUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Siarolecka 79.